

Uczcili pamięć żołnierzy 24. Pułku Ułanów

27/06/2017, dodał: **Magda Polańska**



W sobotnie popołudnie Kraśnik uczcił Święto 24. Pułku Ułanów im. Hetmana Wielkiego Koronnego Stanisława Żółkiewskiego. W uroczystości wziął udział Bolesław Żaba, Wójt Gminy Mszana Dolna.

- *Wojsko jest gwarantem bezpieczeństwa, dlatego takie uroczystości jak dzisiaj są dla nas - kraśniczan bardzo ważne. To tu od 1922r. stacjonowali polscy żołnierze - żołnierze 24. Pułku Ułanów*
- podkreślał w trakcie uroczystości Jarosław Stawiarski, wiceminister sportu i turystyki.

Sobotnie obchody rozpoczęły się zbiórką przy pomniku 24 Pułku Ułanów przy kościele pod wezwaniem WNMP. Potem uczestnicy przemaszerowali pod byłą wartownię przy budynku Urzędu Stanu Cywilnego na dalsze uroczystości.

- Armia polska liczy trochę ponad 100 tys. żołnierzy. Wojsko jest gwarantem bezpieczeństwa i gwarantem trwania narodu, dlatego takie uroczystości jak dzisiaj są dla nas - kraśniczan bardzo ważne. To tu od 1922r. stacjonowali polscy żołnierze 24. Pułku Ułanów. Oni tu byli i dawali poczucie bezpieczeństwa mieszkańcom Kraśnika, powiatu i całej Lubelszczyzny. Tutaj ćwiczyli i integrowali się ze społeczeństwem - mówił wiceminister Stawiariski. W tej chwili nie ma Wojska Polskiego w Kraśniku, a na Lubelszczyźnie nie ma go w takiej liczbie o której marzymy. I z łezką w oku wspominamy tych przedwojennych ułanów - dodawał.

Jednym z punktów uroczystości był apel poległych i złożenie wiązanek kwiatów. Hołd żołnierzom 24. Pułku Ułanów w imieniu Gminy Mszana Dolna złożył Bolesław Żaba, Wójt. Zwieńczeniem obchodów był koncert orkiestry wojskowej w Parku im. św. Jana Pawła II.

Historia 24 Pułku Ułanów rozpoczęła się 6 lipca 1920 r. Początkowo był to 214 Pułk Ułanów Armii Ochotniczej. Od 1922 r. jego garnizonem stał się Kraśnik, a ułani wrosli w krajobraz miasta. W czasie wojny walczyli na Węgrzech, we Francji, Belgii i Holandii. Pułk został rozwiązany w 1947 roku.

Kraśnik i Gminę Mszana Dolna połączyła historia walk obronnych, jakie z siłami wroga we wrześniu 1939r. stoczył 24. Pułk Ułanów.

Na przysiółku „Mogiła” w Kasinie Wielkiej zlokalizowany jest pomnik poświęcony żołnierzom tego Pułku, którzy zginęli 4 września 1939 roku w walkach o Kasinę Wielką.

We wrześniu 1939 r. 121 kompania czołgów lekkich wchodziła w skład 10 Brygady Kawalerii. Etatowo kompania miała 16 czołgów „Vickers E” (w tym 10 jednowieżowych).

1 IX kompania przejechała z Krakowa przez Myślenice - Pczim do Lubnia, a następnie do Krzczowa, stanowiąc odwód brygady w czasie walk o Wysoką (1-2 IX). Chrzest bojowy miał miejsce 3 IX, kiedy to „Vickersy” zostały skierowane do kontrataku w rejonie Lubonia Małego, którego na skrzydło broniącego rejonu Naprawy 10 psk zaczęli przenikać strzelcy górscy. Niemcy nie posiadali dział przeciwpancernych i dali nogę na sam widok czołgów, pozostawiając na stanowiskach broń, zabraną przez towarzyszący natarciu czołgów 1 szwadron 10 psk.

Z powodu zagrożenia korytarza Rabka - Mszana - Tymbark, nocą 3/4 IX płk Maczek przerzucił gros brygady, w tym kompanie czołgów (bez plutonu TKS) w rejon wzgórz na północ od Kasiny Wielkiej. O świcie rozpoczęła się tu jedna z bardziej znanych bitew na południu. Po stwierdzeniu na wzgórzach na południe od Kasiny czołgów i samochodów pancernych przeciwnika, do walki skierowano „Vickersy” oraz tankietki ze 101 kompanii czołgów lekkich (pluton) oraz działającej na tym odcinku 61 kompanii czołgów rozpoznawczych z odwodu Armii „Kraków”. Zniszczono 3 niemieckie czołgi i 2 samochody pancerne. Niemcy (ich trzon stanowił I/138 pułk strzelców górskich) podciągnęli większe siły, działa przeciwpancerne i zatrzymali natarcie, a następnie kontratakowali. W czasie odwrotu siły polskie straciły 2 „Vickersy” (uszkodzone i porzucone z niemożności ewakuacji) oraz - wg źródeł - kilka tankietek. Z wieży jednego z czołgów zrobiono później pomnik, który wzbudza wiele, niekiedy pozytywnych, emocji.

5 IX „Vickersy” stanowiły odwód brygady w rejonie Dobczyc, wspierając obronę 24 p.uł. pod Wiśniową (gdzie nacierały 2-3 bataliony 3 Dywizji Górskiej), a także interweniując (bez kontaktu z nieprzyjacielem) na zagrożonym odcinku łapanowskim i myślenickim. Po południu kompania otrzymała rozkaz przejścia w rejon m. Kopaliny, jako odwód brygady broniącej podejść do Nowego Wiśnicza.

Wieżyczkę czołgu „Vickers” wykorzystał Stanisław Dobrowolski - miejscowy artysta - przy budowie pomnika na przysiółku „Mogiła” w Kasinie Wielkiej.

Źródło: www.krasnik.naszemiasto.pl, www.odkrywca.pl

